

Najnowszy śmigłowiec firmy **Bell** już w Polsce



Po raz pierwszy w Polsce potencjalni nabywcy mogli obejrzeć śmigłowiec Bell 429 na lotnisku w podwarszawskim Konstancinie. Maszyna przyleciała tu prosto z pokazów na targach JetExpo w Moskwie. Bell 429 to najnowsza konstrukcja amerykańskiej firmy Bell Helicopter. Zdaniem ekspertów model ten jest najlepszym obecnie lekkim dwusilnikowym śmigłowcem na świecie.

Bell 429 uchodzi za najbardziej uniwersalną maszynę w swojej kategorii. „Model 429 łączy w sobie naszą wiedzę i wiele lat doświadczeń w konstruowaniu śmigłowców. Jestem przekonany, że dzięki temu

sprawdzi się w każdej, nawet najbardziej wymagającej, misji.” – powiedział Patrick Moulay, Dyrektor Zarządzający w firmie Bell Helicopter, odpowiedzialny za rynek europejski i Rosję.

Ze swoją przestronną, wyciszoną i komfortowo wyposażoną kabiną Bell 429 doskonale nadaje się do lotów pasażerskich. Może pomieścić do 8 pasażerów z możliwością zróżnicowanego układu wnętrza. Jednocześnie Bell 429 cieszy się dużym zainteresowaniem ze strony służb medycznych i porządku publicznego. Po odpowiednim skonfigurowaniu, duża kabina z płaską podłogą, bardzo szerokimi przesuwanymi drzwiami bocznymi a także dwuskrzydłowo otwieranym tyłem, może służyć do transportu chorych.

W śmigłowcu Bell 429 na niespotykaną dotąd skalę w budowie głównych podzespołów zastosowano materiały kompozytowe. Zawansowana awionika oraz najnowocześniejsze systemy kontroli sprawiają, że 429 należy do najbezpieczniejszych tego typu maszyn, a dodatkowo – także najbardziej komfortowych w swojej klasie.

„Cieszę się, że możemy zaprezentować model 429 także naszym klientom. W Polsce zarejestrowanych jest dwanaście śmigłowców Bell, w tym ostatnio dostarczony przez nas Bell 206B-3 JetRanger III dla Komendy Głównej Policji w Łodzi. Wierzę, że dzięki swojej unikalnej charakterystyce Bell 429 zyska nabywców ze strony klientów indywidualnych, a także – zainteresują się nim nasze służby – policja czy Straż Graniczna” – powiedział Jan Borowski, prezes firmy JB Investments (www.jbi.com.pl), autoryzowanego przedstawiciela firmy Bell w Polsce.

Dzięki dwóm silnikom Pratt & Whitney Canada PW207D1 każdy o mocy 719 KM, śmigłowiec może osiągnąć prędkość maksymalną ciągłą 278 km na godz. i pokonać bez lądowania do 754 km. W standardowej wersji model 429 wyposażony jest w płoty, co znacznie ułatwia mu stabilne lądowanie nawet w bardzo niedostępnym terenie.

Śmigłowiec jest certyfikowany do wykonywania lotów IFR z jedno (SPIFR) lub dwuosobową załogą (DPIFR), posiada kategorię osiągową „A” według wymogów JAR-OPS3 co znacznie poszerza zakres jego zastosowań.

Przy konstrukcji śmigłowca Bell korzystał z doświadczeń inżynierów z tak znanych firm lotniczych jak Korea Aerospace Industries i Mitsui Bussan Aerospace of Japan. ■

Kiedy będziemy latać na **biopaliwie**?



3 października Iberia wykonała pierwszy lot komercyjny, tankując jednego ze swoich Airbusów 320 biopaliwem. Firma Honeywell wyprodukowała mieszankę składającą się z 75 % tradycyjnego paliwa i 25 % biopaliwa z lnicznika siwego. Samolot wystartował z Madrytu i spalając biopaliwo doleciał do Barcelony. Certyfikacji udzielił producent paliw i smarów Repsol. Iberia informuje, że samolot zużył 2800 kg biopaliwa przy czym emisja CO2 była o 1,5 tony mniejsza w porównaniu do standardowego spalania tradycyjnego paliwa. Czy ekologia wejdzie z butami w branżę lotniczą? ■